

# **„Kto ma pszczoły, ten ma świat wesoły”. V Święto Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi**

***„Pszczoły są nie tylko częścią natury. Pszczoły i miód są również częścią naszej kultury!”***

***S. Hambro „Świat według pszczół”***

Pogoda sprzyja dobrym ludziom, którzy chcą przeżyć życie pięknie. Sobota pochmurna i zimna jak cały tydzień a w niedzielę o wiele cieplej i nawet słońce zaświeciło. Piękne niedzielne popołudnie 5 października na długo zapamiętają Organizatorzy, goście i wszyscy przybyli do urokliwego Katusza, gdzie w Bazie Noclegowej odbywały się - V Święto Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi oraz Święto Latawca, których ponownie organizatorem było : Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna oraz współorganizatorzy, czyli: Koło Gospodyń Wiejskich, Leśnictwo, Rada Sołecka, OSP oraz społeczność Katusza, LOK Gminy Kamieniec, Koło Pszczelarzy Grodzisk Wilk., Nadleśnictwo Kościan, oraz twórca przepięknej wystawy fotograficznej pan Damian Musiański. Tym razem Impreza miała sponsora - spółkę z o. o. ENEA OŚWIETLENIE z siedzibą w Szczecinie. Do współpracy zaproszono również: firmę Anilandia z atrakcjami dla dzieci i dorosłych- w tym roku były to warsztaty jesienne. Pracownia Plecionkarstwa z Nowego Tomysła zaproponowała uczestnikom zdarzeń warsztaty wikliniarskie, a pan Piotr Węglarz częstował grzańcem i można było u niego kupić wyborne wino. Ogromną niespodziankę sprawili stali bywalcy plenerowych zdarzeń - rowerzyści reprezentujący Grodziskie Stowarzyszenie Cyklistów. Jak zwykle od wielu już lat pan Mieczysław Matysiak przybył na Święto bryczką prowadzoną przez przepiękne konie i zaproponował przejażdżki po okolicy. Za swoją charytatywną postawę został nagrodzony brawami i otrzymał piękny, ręcznie wykonany dzwonek na drzwi. Podobne otrzymali sołtys - pan Bryszak i przewodnicząca KGW - pani Angelika Kapelska. W Katuszu nie mogło zabraknąć pana dr Dawida Szafrąńskiego - prodziekana Wydziału Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, który zbudował dla świętujących piec węgierski, wzbudzając zachwyt i wielkie zainteresowanie procesem tworzenia. Stało się już pięknym zwyczajem CKiBP w Kamieńcu, że każdej imprezie przyświeca charytatywny cel. W związku z niedawną tragedią, która miała miejsce w naszej gminie - pożarem domu w Maksymilianowie, Organizatorzy postanowili przeprowadzić zbiórkę dla pogorzalców, pamiętając, że „Nikt nigdy nie stał się biedniejszy, pomagając innym”. Dzięki otwartym sercom pań z Koła Gospodyń Wiejskich, które upiekły niezliczone ilości przepysznych ciast, przygotowały powidła, przetwory, smalec, pyszne pierogi, licytacji drewna jesionowego, kominkowego, loterii fantowej (główna nagroda - rower) i hojnym uczestnikom imprezy udało się zebrać do puszek - 11.261,97 zł. Po raz kolejny społeczność Katusza i gminy Kamieniec i zadni goście udowodnili swą szlachetność i gotowość do niesienia pomocy, a pieniądze już zostały wpłacone na specjalnie utworzone konto. Ponownie celem wydarzenia było kultywowanie zapomnianych zwyczajów wpisanych od dawna w polską kulturę, tworzących narodową tożsamość, zwiększenie wiedzy o ochronie przyrody, środowiska, o roli pszczół w naszym życiu, właściwościach miodu oraz zwiększenie wiedzy o tworzeniu latawcy i historii naszego regionu a nade wszystko dobra zabawa i integracja środowiska lokalnego wokół pięknych idei na świeżym powietrzu. Wszystko się udało: zrealizowano plany, wbrew przewidywaniom dopisała pogoda, a tłumy gości z całego regionu i spoza świadczą o tym, że pomysł zorganizowania kolejnego Święta Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi i Święta Latawca był „ strzałem w dziesiątkę”. Po oficjalnym powitaniu i otwarciu imprezy przez dyrektor CKiBP oraz inicjatora zdarzeń, pozytywnie zakręconego, oddanego przyrodzie i Katuszowi pana leśniczego Romana Kędzińskiego głos zabrali również: wójt gminy Kamieniec - pan Kazimierz Breś oraz gminy Kościan - pan Andrzej Przybyła, rozpoczęła się kapitalna zabawa. Działy się niesamowitości. Przez cały czas odbywał się kiermasz miodu, przetworów, jabłek i gruszek - starych, pysznych odmian. Wszyscy przybyli chętnie korzystali z atrakcji, w tym z grochówki przygotowanej przez restaurację „Ratuszowa” z Grodziska, ciast upieczonych przez mieszkanki Katusza, pierogów autorstwa pani Irki, kawy i herbaty. Istotnym punktem programu imprezy były cieszące się ogromnym zainteresowaniem konkursy i zawody przygotowane przez Organizatorów, w tym: na najpyszniejsze ciasto pt. „Mój placek”, najpyszniejszą potrawę z korbola, na najskuteczniejszy latawiec, najcięższą dynię i pyrę oraz zawody w strzelaniu z wiatrówki i łuku, profesjonalnie przeprowadzone przez członków LOK Gminy Kamieniec. Konkurencje kulinarne rozstrzygało profesjonalne jury - państwo Edyta i Robert Kaczmarkowie oraz pani Irena Kruczek, Licznie przybyli mieszkańcy naszej Gminy, Powiatu i dalszej okolicy wzięli udział w wielu konkursach sportowych

przygotowanych przez załogę CKiBP w tym m.in.: rzut pyrą do celu, jazda żółwia na rowerze, wbijanie gwoździ w pień oraz wyścig biedronek. Zabawa była przednia a wszyscy laureaci zostali nagrodzeni dyplomami i pięknymi nagrodami ufundowanymi przez pana Leśniczego Romana Kędzińskiego i CKiBP. Ale konkursy to tylko część atrakcji! Zaprzyjaźniona z CKiBP firma „Anilandia” zafundowała dzieciom moc niesamowitych przyjemności: „spotkanie z krową”, warsztaty jesienne (obrazy prosto z natury i kompozycje darów jesieni), malowanie buziek i wate cukrową. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty wikliniarskie. O oprawę muzyczną zadbał DJ Wosiu. Dorośli z zadziwieniem oglądali II część wystawy fotografii przyrodniczej „Życie nad kanałem Obry” autorstwa pana Damiana Musiańskiego. Artysta wraz z żoną towarzyszył podczas imprezy, tworząc kolejne piękne zdjęcia i filmy. Organizatorzy dziękują Sołtysowi wsi Kamieniec Panu Arturowi Płaczkowi za udostępnienie namiotów.

Najedzeni, wybawieni, zadowoleni, obdarowani upominkami – okolicznościowymi przypinkami uczestnicy święta czekają już na następną imprezę. „Kto kocha, ten kocha wiatr. A wiatr kocha latawce.”. dobra pogoda, piękne idee, świetna zabawa, twórcze zaangażowanie, optymizm Organizatorów pozwoliły na realizację wszystkich zamierzeń. Dlaczego w Katuszu? Bo tutaj jest pięknie i klimatycznie, bo CKiBP sprawuje opiekę nad tym szczególnym miejscem. Bo mieszka tutaj wyjątkowy człowiek, pasjonat, znawca życia lasu, historii Katusza i gminy, pomysłodawca wspomnianych świąt i miłośnik przyrody – leśniczy pan Roman Kędziński. Bo więcej tutaj „pomyślnie wiatry”, które wzniosą wysoko wykonane na konkursy latawce a wraz z nimi marzenia i pomysły na kolejne imprezy... Bo trzeba ochronić to piękne miejsce, idee i tradycje od zapomnienia... Bo człowiek potrzebuje Przyrody a Przyroda potrzebuje mądrych ludzi... (Listę laureatów konkursów i zwycięzców zawodów opublikujemy w oddzielnym poście).





